

5G przyczyną wstrzymania lotów

21 stycznia 2022

Zakłócenia wywoływane przez system 5G stały się powodem uziemienia samolotów, bądź zmiany harmonogramu połączeń wielu linii lotniczych na świecie w mijającym tygodniu. Loty do i z Ameryki zostały odwołane. Przyczyną nie jest wirus, ale technika. Zamiast przepustką do nowoczesności stała się pułapką. Piloci boją się latać na liniach łączących z Ameryką.



W opinii najbardziej doświadczonego przewoźnika hinduskiego Air India zawieszenie szeregu lotów wynika z uzasadnionych powodów podawanych przez pilotów: „Fale radiowe 5G są w stanie zakłócić urządzenia pokładowe kontrolujące wysokość, doprowadzając do braku sterowności samolotu”. Ryzyko jest realne bez najmniejszej przesady. Chaos na lotniskach z tego powodu prowadzi do uzasadnionego pytania o bezpieczeństwo spornego 5G. Kolejnym zagadnieniem jest brak uwzględnienia tego wątku przed wprowadzeniem technologii w życie. Wiele krajów zainwestowało miliony dolarów wprowadzając system 5G, by teraz topić kolejne pieniądze w jego „doskonalenie” kupując upgrade.

W bieżącym tygodniu, amerykańskie firmy telekomunikacyjne AT&T i Verizon wprowadzają nowszą i jak zawsze szybszą technologię 5G. Obietnicą dla klienta jest szybszy internet o większej przepustowości. Wprowadzone udoskonalenie przeraziło pilotów. Pierwszymi reagującymi na nowinkę byli szefowie znanych amerykańskich linii United Airlines, Delta, Southwest. Zwrócili się wspólnym pismem z ostrzeżeniem, że uziemia swoje maszyny, odwołują loty. Międzynarodowi przewoźnicy tacy jak: India Air, United Arab Emirates, japońska ANA, niemiecka Lufthansa, brytyjskie British Airways, zapowiedzieli

skasowanie połączeń międzynarodowych. Ogółem przynajmniej 250 lotów nie doszło do skutku. Nie będzie połączeń tych linii z miastami takimi jak Boston, Chicago, San Francisco, Nowy Jork. Air India wznowiła wprowadzić loty, ale nadal powstrzymują się od obsługi tej trasy nawet linie transportowe (cargo). Dostawcy z FEDEX Express, UPS Airlines, JetBlue Airways, Atlas Air przestrzegają, że istniejący stan zagraża dostawom powodując poważne perturbacje na rynku: „Najprościej mówiąc krajowy handel zostanie zmielony przymusem postoju”.

Piloci mają poważne zastrzeżenia do sprawności urządzenia pokładowego jakim jest wysokościomierz sterowany falami radiowymi. Urządzenie informujące o odległości dzielącej samolot od ziemi, niezbędne zwłaszcza przy złej widoczności pomaga pilotowi posadzić maszynę bezpiecznie na płycie lotniska. Zdaniem pilotów amerykańskie instalacje 5G zakłócając działanie wysokościomierza mogą falami radiowymi doprowadzać do całkowitej utraty kontroli nad maszyną, odbierając jej sterowność. Zbieżność częstotliwości pracy wysokościomierza i urządzeń 5G mogą się nakładać dając fałszywą informację pilotom. Doraźnym rozwiązaniem zaproponowanym przez pilotów jest eliminacja urządzeń 5G w rejonach przylegających do lotnisk na odległość 3,2 km od pasów startowych, zapewniając strefę bezpieczeństwa.

Dla administracji waszyngtońskiej jest to problem, który dotknął paraliżem znaczną część gospodarki. Rozwiązanie jest w toku dyskusji, o czym zapewniła Jen Psaki – rzecznik Białego Domu. 20.01.2022 r. Firma zarządzająca wieżami 5G Verizon oświadczyła, że nie będzie włączać wież sąsiadujących z lotniskami, by nie zakłócać przelotów. Decyzja nie uspokoiła wszystkich przewoźników. Oblicza się, że wyłączenie tylko głównych lotnisk będzie powodem wielu odwołań i opóźnień lotów rocznie sięgając nawet 350 000 rocznie. Dotknie to setki tysięcy pasażerów, o ile nie stracą całkowicie zaufania do podróży samolotem. Globalnie, każdego dnia 100 000 pasażerów korzysta z połączeń lotniczych. Oznacza to straty w wysokości

1.6 miliarda dolarów rocznie. Za straty zapłacą pasażerowie nie mogąc realizować podróży. Kogo należałoby winić? Twórców o zbyt małej wyobraźni. Ustawodawcy bronią się, że nie zdołano należycie przetestować 5G. Zatem kolejny eksperyment. W USA ten system jest pięciokrotnie potężniejszy niż gdziekolwiek indziej na świecie, dlatego piloci domagają się uzupełnienia badań w zakresie koordynacji z systemem nawigacji lotniczej. Firmy telekomunikacji zrzucają winę na ustawodawcę przytaczając, że 40 krajów było w stanie sprawdzić wpływ nowej technologii na bezpieczeństwo lotnictwa apelując o dokonanie tego samego w jak najszybszym czasie. Ciekawe które to kraje, skoro liczne na różnych kontynentach wstrzymały loty.

Ustawodawcą w USA jest Federal Aviation Administration (Krajowa Administracja Lotnictwa) odpowiedzialna za prawo o pasażerskim ruchu lotniczym. Problem nie jest nowy. 5G działa w 61 państwach. Ponad 1300 miast objętych jest oddziaływaniem wież. Wszędzie samoloty lądują bezpiecznie, ale problemy są w USA. W pogoni za gigantycznym zyskiem nowej technologii Amerykanie jak zwykle spaprali sprawę. Szacowany zysk z technologii 5G do 2030 roku przyniesie 8 trylionów dolarów jego autorom.

Opisane perypetie amerykańskie przyniosą równie ogromne straty w państwach, które pośpiesznie, z pominięciem zasad bezpieczeństwa człowieka, środowiska naturalnego przepychają nowinki, byle odnotować nowoczesność w statystykach.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net